

TŁUMACZENIA

MONUMENTA AERE PERENNIOIRA

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

O TYM, JAK SUROWO WEDŁUG OBYCZAJÓW
PRZODKÓW KARANO ZŁODZIEI; A TAKŻE, CO NAPISAŁ
MUCIUS SCAEVOLA O TYM, CO ZOSTAŁO ODDANE
NA PRZECHOWANIE LUB W UŻYCZENIE
AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 6,15
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ

Komentowany rozdział *Nocy attyckich* dotyczy *furtum usus*, czyli „kradzieży używania”. Gellius omówił tę instytucję na przykładzie dwóch kontraktów realnych, depozytu i komodatu. Powołał się przy tym na dzieła dwóch wybitnych jurystów: komentarz do Ustawy XII Tablic Labeona i *De iure civili* Quintusa Muciusa Scaevoli.

AULI GELLII *NOCTES ATTICAE* 6,15
QUAM SEVERE MORIBUS MAIORUM IN FURES VINDICATUM
SIT; ET QUID SCRIPSERIT MUCIUS SCAEVOLA SUPER EO,
QUOD SERVANDUM DATUM COMMODATUMVE ESSET

1. Labeo in libro de duodecim tabulis secundo acria et severa iudicia de furtis habita esse apud veteres scripsit idque Brutum solitum dicere et furti damnatum esse, qui iumentum aliorum duxerat, quam quo utendum acceperat, item qui longius produxerat, quam in quem locum petierat. 2. Itaque Q. Scaevola in librorum, quos de iure civili composuit, XVI. verba haec posuit: „Quod cui servandum datum est, si id usus est, sive, quod utendum accepit, ad aliam rem, atque accepit, usus est, furti se obligavit.”

AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 6,15
O TYM, JAK SUROWO WEDŁUG OBYCZAJÓW PRZODKÓW
KARANO ZŁODZIEI; A TAKŻE, CO NAPISAŁ MUCIUS
SCAEVOLA O TYM, CO ZOSTAŁO ODDANE NA
PRZECHOWANIE LUB W UŻYCZENIE

1. Labeo w drugiej księdze [działa] o Ustawie XII Tablic napisał, że wśród przodków ostro i surowo sądzono za kradzieże i że Brutus zwykł mówić także, że za kradzież zasądzono tego, kto poprowadził zaprzęg gdzie indziej, niż umówił się, kiedy go użyczał i podobnie ten, kto poprowadził go dalej, niż do miejsca, co do którego się umówił. 2. Tak samo Quintus Scaevola w szesnastej księdze [działa], które stworzył o prawie cywilnym, umieścił te słowa: „Jeśli ktoś użył tego, co zostało oddane mu na przechowanie, albo jeśli tego, co przyjął w użyczenie, użył do czegoś innego niż się umówił, stawał się zobowiązany z tytułu kradzieży”.

KOMENTARZ

Problematyką kradzieży Gellius zajmował się niejednokrotnie (Gell. 11,18; 20,1,7-8; 17,7; 16,4). Komentowany fragment dotyczy *furtum usus*, czyli „kradzieży używania”.

Według definicji klasycznej „kradzież to nieuczciwe zetknięcie się z rzeczą mające na celu osiągnięcie zysku, dotyczące albo samej rzeczy, albo jej używania, albo posiadania” (D. 47,2,1,3 (Paul. 39 *ad ed.*): *Furtum est contrectatio rei fraudulosa lucri faciendi gratia vel ipsius rei vel etiam usus eius possessionisve*; por. PS 2,31,1; I. 4,4,1). *Furtum usus* polegało na niedozwolonym użyciu rzeczy będącej w detencji. Gellius przywołał tę instytucję w odniesieniu do dwóch kontraktów realnych: użyczenia i przechowania.

W przypadku *commodatum* (użyczenia) komodant przekazywał komodatariuszowi w dzierżenie rzecz oznaczoną indywidualnie do czasowego korzystania, jednak bez możliwości pobierania pożytków. Biorący był zobowiązany zwrócić tę samą rzecz w stanie niepogorszonym po upływie ustalonego terminu. Przy depozycie natomiast deponent składał rzecz oznaczoną indywidualnie na przechowanie u depozytariusza, który po pierwsze nie mógł z niej korzystać, po drugie zaś musiał ją zwrócić w stanie niepogorszonym na każde żądanie.

Odpowiednio zatem przy komodacie *furtum usus* polegało na korzystaniu z rzeczy użyczonej niezgodnie z jej przeznaczeniem lub wbrew umowie, a przy depozycie – każde użycie rzeczy przechowywanej.

Gellius powołał się najpierw na komentarz Labeona do Ustawy XII Tablic. Dzieło to zachowało się tylko w nielicznych fragmentach przytaczanych właśnie w *Nocach attyckich* (poza omawianym rozdziałem jeszcze w Gell. 1,12; 20,1). W opisanym kazusie, o którym miał też mówić jurysta Marcus Iunius Brutus, przedmiotem kontraktu użyczenia było *iumentum*. Znaczenie tego terminu stanowiło przedmiot dyskusji podczas słynnej, przytoczonej w innym miejscu *Nocy attyckich* (Gell. 20,1), rozmowy filozofa Favorinusa i prawnika Sextusa Caeciliusa na temat Ustawy XII Tablic. Pierwszy z nich uznał, że *iumentum* to juczne zwierzę i taką konotację słowo to miało w łacinie II wieku n.e.. Drugi dowodził natomiast, że w czasach decemwirów *iumentum* oznaczało

prosty środek lokomocji, wóz ciągnięty przez wołu. Trudno stwierdzić, które znaczenie należy zastosować do opisywanej sytuacji. Skoro jednak Gellius za Labeonem pisał o *veteres* (dawnych prawnikach), należy sądzić, że przedmiotem komodatu był raczej cały zaprzęg: wóz ciągnięty przez zwierzę pociągowe. Komodatariusz użyczył go w taki sposób, że mógł nim pojechać, a być może także dowieźć jakieś towary, w określone miejsce. Pokonanie dalszej drogi spowodowało zasądzenie za kradzież ze względu na przekroczenie zakresu użycia określonego w umowie.

Warto dodać, że o podobnym przypadku pisał także Valerius Maximus (8,2,4): według jego relacji szerokim echem rozeszła się wiadomość o wyroku, w którym za kradzież zasądzony został ten, kto na użyczonym mu koniu pojechał dalej, niż przewidywał kontrakt. W umowie określono bowiem, że może pojechać do Aricii, a on udał się konno na wzgórze za miastem. Gaius natomiast (G. 3,196; por. D. 13,6,5,7 (Ulp. 28 *ad ed.*)), powołując się także na *veteres*, stwierdził, że za *furtum* zasądzono tego, kto na użyczonym koniu pojechał na wojnę, co także było sprzeczne z umową.

Dalej zacytował Gellius fragment szesnastej księgi *De iure civili* Quintusa Muciusa Scaevoli Pontifexa, w którym zawarta jest ogólna reguła dotycząca *furtum usus*: przy depozycie odpowiedzialność rodzi się w przypadku każdego użycia rzeczy, przy komodacie natomiast – w razie użycia niezgodnie z umową.

W prawie klasycznym obok *actio furti* można było zastosować także *condictio furtiva* (por. D. 13,1,16 (Pom. 38 *Ad Q. Muc.*)). Skargi te były konkurencyjne nie tylko w stosunku do siebie, ale także względem odpowiednio *actio commodati* lub *depositi* – por. D. 47,2,72(71) pr. (Iav. 15 *ex Cass.*); D. 13,6,5,8 (Ulp. 28 *ad ed.*).